

Agnieszka Łuczak

IPN Poznań

Talent dla Polski

Rodzina Lutosławskich

Witolda Lutosławskiego, słynnego kompozytora, zna cały świat. Nie wszyscy jednak wiedzą, że jest on tylko jednym z wybitnych przedstawicieli rodu, którego osiągnięcia i dramaty są niemal symboliczne dla losów polskich rodzin w XX w.

Siły nasze nie do nas wyłącznie, a do kraju przede wszystkim należą, tak nabyta wiedza obszerna czy maluczka, nie naszą a ogółu jest własnością; z ogółem też ją wedle sił dzielić uważam za obowiązek” – napisał Franciszek Dionizy Lutosławski (1830–1891), dziadek Witolda, we wstępie do swoich *Notatek z wycieczek rolniczych za granicę kraju*, wydanych w 1862 r.

Opisał w nich podróże, jakie odbył do Anglii i Szkocji oraz na wystawy rolnicze w Paryżu. Nabyta w trakcie tych wojaży znajomość nowinek technicznych umożliwiła mu wprowadzenie rodzinnego majątku w Drozdowie Górnym koło Łomży na nowoczesne tory gospodarowania. Wybudował w nim mleczarnię, gorzelnię, fabrykę krochmalu i mąki ziemniaczanej, młyn, tartak parowy oraz browar. To właśnie piwo Drozdowskie, produkowane od 1864 r. w gospodarstwie Franciszka Lutosławskiego zdobywało nagrody na wielu wystawach, m.in. wielki złoty medal w Filadelfii, złoty medal w Paryżu, Moskwie,



Wiedniu i Londynie. Smak swój zawdzięczało zdolnościom piwowarów, ale i wyjątkowym walorom miejscowej wody źródlanej. Lutosławski był człowiekiem wykształconym, świetnie grał na fortepianie, posiadał rozległe kontakty i udzielał się aktywnie w działalności organizacji ziemiańskich. Miał sześciu synów, a ich osiągnięcia w wielu różnorodnych dziedzinach i dzieje pełne dramatycznych wydarzeń są niemal symboliczne dla polskich losów w XX w.

Erudyta i filozof

Najstarszy syn Franciszka Lutosławskiego, Wincenty (1863–1954) posiadał wszechstronne wykształcenie. Dyplomowany inżynier chemik po studiach na politechnikach w Rydze i Dorpacie, ukończył również studia filozoficzne i doktoryzował się w Helsinkach. Sławę zyskał dzięki swoim badaniom nad pismami Platona. Wykładał m.in. na uczelniach w Lozannie, Genewie, Kazaniu, Paryżu, Londynie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie, a także w Hiszpanii, gdzie poznał swoją żonę, poetkę Sofię Pérez Eguia y Casanova.

Był postacią barwą i ekscentryczną, z czasem niesłusznie zapomnianą: „Któż o nim dziś pamięta? Filozofie, metafizyku, erudycie, niepoślednim dziwaku [...]. W Atenach głoszącym prawdy platońskie po grecku. W londyńskim University



Wincenty Lutosławski z żoną Sofią Pérez Eguia y Casanova w Drozdowie w 1887 r.

w Wersalu. W 1920 r. otrzymał nominację na profesora zwyczajnego filozofii na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W 1933 r. przeniósł się do Krakowa, gdzie na Uniwersytecie Jagiellońskim wykładał metafizykę oraz filozofię Platona.

„Polak rośnie czynem społecznym i narodowym, a w ćwiczeniach psychofizycznych nie szuka własnej spokojności, jak Hindus, lecz sił dla skutecznej służby bliźniemu”.

Wincenty Lutosławski, *Rozwój potęgi woli*

Wincenty Lutosławski zdobył sobie na początku XX w. pozycję czołowego filozofa polskiego, a jego wykłady miały znaczący wpływ na wielu twórców z nurtu młodopolskiego. Przyjaźnił się m.in. z Tadeuszem Micińskim i Stanisławem Przy-

College wykładającym literaturę polską po angielsku. [...] Gdy mu we Lwowie odmówiono sali wykładowej, potrafił wspiąć się na latarnię i wygłosić porywającą mowę o nieśmiertelności duszy i wolnej woli, filozofii narodowej i powołaniu narodu polskiego”¹.

W latach 1907–1908 w kilkunastu miejscowościach Stanów Zjednoczonych wygłosił ponad sto odczytów o Polsce. Utrzymywał kontakty z Henrim Bergsonem i korespondował z Bertrande Russellem. Podczas I wojny światowej napisał wiele artykułów w sprawie polskiej do prasy francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, a także współpracował z twórcami Armii Polskiej we Francji. W 1919 r. przygotowywał ekspertyzy dla Polskiego Biura Prac Kongresowych

¹ K. Witkowska, *Lutosławscy linii łomżyńskiej*, [w:] *Lutosławscy w kulturze polskiej*, Drozdowo 1998, s. 18.

„Bolszewizm jest jednym wielkim złodziejstwem. [...] Rzekoma dyktatura proletariatu [...] [jest] dyktaturą szajki rozbójników nad proletariatem bezsilnym i doprowadzonym do coraz to gorszej niemocy przez głód i nędzę”.

Wincenty Lutosławski, *Bolszewizm a Polska*

byszewskim. Na Zachodzie był znany przede wszystkim z opracowań Platona – jego pionierskie prace w tym zakresie są do dzisiaj uważane za fundamentalne. Był również prekursorem jogi w Polsce i w 1909 r. wydał podręcznik zatytułowany *Rozwój potęgi woli*. Po II wojnie światowej, w okresie PRL, jego prace były pomijane i przemilczane zapewne z powodu ich antykomunistycznych i konserwatywnych treści.

Licytacja majątku w Drozdowie

Po śmierci Franciszka zarząd nad majątkiem w Drozdowie przejął drugi z kolei jego syn, Stanisław Kostka (1864–1937), inżynier rolnik, który kończył studia rolnicze w Halle i w Niemczech odbył praktyki. Działał społecznie w organizacjach ziemiańskich i rolniczych, założył Syndykat Rolniczy oraz średnią Szkołę Handlową w Łomży. Przyczynił się też do budowy szkoły i ochronki dla dzieci w wieku przedszkolnym. W sierpniu 1915 r. Lutosławscy musieli opuścić Drozdowo, przez które przechodził front, a po powrocie zastali majątek zdewastowany. Stan jego pogorszył się jeszcze podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. i oznaczał dla rodziny koniec epoki dobrobytu. W okresie międzywojennym majątek był stopniowo parcelowany, a browar w 1937 r. zlicytowany. W *Pamiętnikach* Stanisława Grabskiego zachował się opis klimatu panującego w tym domu: „Atmosfera duchowa dworku, w którym mieszkała rodzina Lutosławskich, tchnęła wielką wewnętrzną harmonią i płynącym z głębokiej wiary spokojem, nawet w chwilach najgorszej niepewności jutra. [...] Nieraz miały tam miejsce długie i ożywione dyskusje. Ale nie dotyczyły one nigdy spraw prywatnych rodziny, a zawsze tylko pracy politycznej, społecznej czy dobroczynnej”².

² S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1989, s. 311.

Franciszek Lutosławski prezentuje dyplom złotego medalu dla piwa Drozdowskiego





Maria i Marian Lutosławscy

konstrukcje stoją do dziś w kilku krajach Europy. Pisał artykuły i wykładał w szkołach inżynierskich. Organizował społeczny ruch polskich techników i założył wraz z przyjaciółmi Macierz Szkolną. Współinicjator powołania Komitetu Obywatelskiego i Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej w 1915 r., jako jego pełnomocnik, wyjechał do Moskwy, gdzie organizował pomoc dla Polaków wysiedlonych w głąb Rosji: ośrodki opieki, szkoły, szpital, warsztaty. Następnie pomagał rodakom w ich staraniach o powrót do kraju. Aresztowany przez bolszewików pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej został 5 września 1918 r. rozstrzelany bez sądu.

Ten sam los spotkał najmłodszego syna Franciszka Dionizego, ojca Witolda, Józefa Lutosławskiego (1881–1918). Po ukończeniu gimnazjum w Rydze zdobył w Zurychu dyplom inżyniera rolnika. Tam wstąpił do konspiracyjnej organizacji młodzieży polskiej „ZET” i tam też poznał Marię Olszewską, absolwentkę medycyny, która została jego żoną. Studiował również nauki polityczno-społeczne w Londynie.

W latach 1905–1908 mieszkał wraz z rodziną w Warszawie, został przyjęty do Ligi Narodowej, zaangażował się w działalność Narodowej Demokracji,

Wierni polskiej sprawie aż do śmierci

Zapalonym społecznikiem był również kolejny syn Franciszka – Marian Józef Lutosławski (1871–1918), inżynier mechanik po politechnice w Rydze i inżynier elektryk z dyplomem politechniki w Darmstadt. Był prekursorem wprowadzania na ziemię polskie elektrowni zasilanych silnikiem spalinowym Diesla. Pierwszą taką elektrownię zainstalował dla hotelu Bristol. Założył fabrykę kas ogniotrwałych i biuro projektowe, w którym powstawały nowatorskie rozwiązania budowlane. Był pierwszym producentem konstrukcji żelbetowych, współtworzył m.in. most Poniatowskiego i wprowadził do budownictwa stropy żelbetowe. Jego

pisał teksty publicystyczne. Na początku I wojny światowej, w 1914 r., kierował miejscowym Polskim Komitetem Pomocy Sanitarnej i oddziałem łomżyńskim Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Następnie emigrował w głąb Rosji i kierował Centralnym Komitetem Obywatelskim w okręgu riazańskim. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej zajął się przerzutem polskich wojskowych przez Murmańsk – gdzie znajdowały się wówczas wojska ententy – do Francji. Był to okres interwencji czternastu państw przeciwko władzy bolszewickiej w Rosji. Wówczas to ponad 100 tys. żołnierzy tychże państw wylądowało w Murmańsku, Archangielsku, Władywostoku i Odessie. Tym samym działalność Lutosławskich musiała spowodować konflikt z bolszewikami. Józef Lutosławski i jego brat Marian, który także był oddelegowany do Moskwy, zostali oskarżeni o działalność kontrrewolucyjną i aresztowani, a następnie po kilku miesiącach, bez rozprawy sądowej, rozstrzelani 5 września 1918 r. wraz z innymi „wrogami władzy bolszewickiej” na przedmieściach Moskwy w Lesie Wszechświackim.

Te ciężkie dla całej rodziny chwile wspominała Krystyna Niklewiczówna, wnuczka Wincentego Lutosławskiego: „Z Witkiem spotkałam się dopiero w 1918 r. Ojciec jego i stryj Marian zostali aresztowani przez bolszewików. Chcieli oni, aby całe rzesze Polaków wracały do Polski. Sprzeciwił się temu Feliks Dzierżyński, chcąc by ludność polska uległa komunizmowi, i to spowodowało aresztowanie, a potem stracenie Lutosławskich. Po ich aresztowaniu żony, wraz z dorosłym synem Mariana, postanowiły zostać w Moskwie i starać się o ich uwolnienie. Dzieci [...] wyprawiono do Warszawy. [...] Wiadomość o śmierci braci Lutosławskich, która miała miejsce 5 września, doszła do Drozdowa. Pamiętam płacz dzieci. Witek miał niecałe sześć lat”³.

Jednak w świetle artykułów, które ukazały się na przełomie listopada i grudnia 1918 r. w moskiewskiej „Trybunie” – organie prasowym Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy – powód aresztowania braci Lutosławskich mógł mieć w rzeczywistości drugie dno. Marian został prawdopodobnie zadenuncjowany, a przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja wykazała, że dotarł do protokołów rozmów bolszewicko-niemieckich z 22 grudnia 1917 r., które zawierały m.in. warunki niemieckie stawiane bolszewikom odnośnie do sprawy polskiej. Czytamy

³ K. Niklewicz, *Wspomnienia*, [w:] *Lutosławscy w kulturze...*, s. 187–188.

tam np.: „Polityka polska będzie prowadzona przez rząd niemiecki” oraz „Rząd rosyjski nie powinien się wtrącać do sprawy anektowania przez Niemcy dwóch Zagłębi polskich: Dąbrowskiego i Olkuskiego”. Lutosławski sporządził odpisy protokołów rozmów, przetłumaczył je, a zapewne także przekazał dalej w celu podjęcia odpowiednich działań politycznych.

Na wezwanie Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej dołączył do swych braci w Moskwie czwarty z kolei syn Franciszka Dionizego, Jan Chryzostom (1875–1950). Po odbyciu studiów na Wydziale Rolniczym Politechniki w Rydze, a potem na uniwersytetach w Dorpacie i w Halle uzyskał tytuł doktora Uniwersytetu w Dreźnie. Był niestrudzonym popularyzatorem wiedzy rolniczej, działał aktywnie w Towarzystwie Rolniczym, przez wiele lat był redaktorem „Gazety Rolniczej”. Kiedy w 1915 r. wyjechał do Rosji, założył tam i prowadził z bratem Kazimierzem polską szkołę realną i gimnazjum dla około 700 uczniów. Po szczęśliwym powrocie do Polski w 1918 r. ponownie zaangażował się w działalność społeczną w związkach ziemiańskich, ale przede wszystkim intensywnie pracował naukowo. Po II wojnie światowej opracowywał plan zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. Prędko jednak od tych prac został odsunięty, a jego koncepcje nie zostały zrealizowane.

W polskim skautingu

Osierocone dzieci zamordowanego Józefa wychował ich stryj, ksiądz Kazimierz Lutosławski (1880–1924). Wcześniej, w latach 1915–1918, przebywał w Rosji, gdzie z braćmi Marianem, Janem, Józefem i mężem bratanicy Mieczysławem Niklewiczem organizował pomoc dla uchodźców polskich. Po rozstrzelaniu braci wrócił do Polski i wychowywał bratanków: Witolda, Jerzego i Henryka.

Ksiądz Kazimierz Lutosławski był doktorem nauk medycznych i teologicznych (ukończył studia w Niemczech i Szwajcarii). Był też działaczem Narodowej Demokracji, a w 1919 r. został posłem na Sejm Ustawodawczy i jedną z głównych postaci tego sejmiku – wraz z prezesem koła narodowego Stanisławem Głębińskim, działaczami tego obozu Władysławem i Stanisławem Grabskimi czy chadekiem Wojciechem Korfantym. Poseł Kazimierz Lutosławski został m.in. zastępcą przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej, współredagował wstęp do konstytucji marcowej 1921 r.

Podczas praktyk lekarskich w Anglii zapoznał się z ruchem skautowym stworzonym przez gen. Roberta Baden-Powella. Adaptował ideę skautingu na polski grunt, tworząc podstawę programową dla harcerstwa polskiego. Był również autorem projektu harcerskiego krzyża.

Jerzy Lutosławski (1904–1974), najstarszy syn Józefa, inżynier, kierownik odlewni warszawskiej Zakładów Lilpopa, w 1936 r. był współzałożycielem Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Polskich. Podczas II wojny światowej działał w konspiracji. Póź-



Ks. Kazimierz Lutosławski

niej zasłynął jako twórca nowego przemysłu odlewniczego i działacz społeczny.

Drugi syn Marii i Józefa, brat Witolda – Henryk Lutosławski (1909–1940) – studiował rolnictwo w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Następnie zajął się nasiennictwem, z ramienia firmy K. Buszczyński i synowie był kierownikiem stacji doświadczalnej hodowli buraka cukrowego w Wielkiej Brytanii, skąd wrócił, aby podjąć służbę wojskową w momencie wybuchu II wojny światowej. Dostał się do niewoli sowieckiej i przez obóz w Kozielsku trafił na Kołymę, gdzie zmarł w 1940 r. z wycieńczenia.

Najstarszy syn zamordowanego w Moskwie Mariana Józefa Lutosławskiego, Franciszek (1899–1944), po powrocie z Moskwy w 1918 r. zgłosił się do wojska, otrzymał przydział do I Pułku Ułanów Krechowickich i walczył na froncie ukraińskim. Po wojnie ukończył Wyższą Szkołę Handlową i SGGW. W czasie okupacji niemieckiej mieszkał w Warszawie, gdzie mimo ciężkich warunków zdobywał płyty gramofonowe i urządzał wieczory muzyczne dla współmieszkańców. Zginął podczas Powstania Warszawskiego, 17 września, na Solcu. Z kolei w obozie koncentracyjnym Auschwitz został osadzony w 1942 r. – i zmarł po trzech miesiącach – Szczęsny Bogdan Lutosławski (1902–1942), syn Jana Chryzostoma.



Roman Dmowski z Marią i Izabelą Lutosałwskimi w Drozdowie

Kompozytor, dyrygent, pianista

Najbardziej znany z całej rodziny jest Witold Roman Lutosałwski (1913–1994), uważany za najwybitniejszego – obok Fryderyka Chopina i Karola Szymanowskiego – polskiego kompozytora. W jego biografii często umykają jednak inne niż twórczość artystyczna aspekty działalności. Witold kontynuował bowiem tradycje rodzinne.

„Żyliśmy w bardzo patriotycznym i uspołecznionym środowisku. Mój chrzestny ojciec Roman Dmowski, ksiądz Kazimierz Lutosałwski, stryj chłopców ogromnie czynny w życiu społecznym i politycznym [...] matka Witek była radną miejską. Nasze zabawy odzwierciedlały życie starszych: agitacja przedwyborcza, afisze, potem wybory” – wspominała wspólne dzieciństwo jego krewna Krystyna Niklewiczówna⁴.

W pamięci mieszkańców Drozdowa najbardziej zapisała się właśnie mat-



⁴ K. Niklewicz, *Wspomnienia*, [w:] *Lutosałwscy w kulturze...*, s. 188.

ka Witolda – Maria z Olszewskich Lutosławska, która bezinteresownie leczyła wszystkich potrzebujących (w przyrządzaniu lekarstw pomagał jej syn Witold). Na początku II wojny światowej Witold walczył z Niemcami – był radiotelegrafistą w Wojsku Polskim. Po ucieczce z niewoli wrócił do Warszawy. W czasie okupacji zarabiał na życie, grając w warszawskich



Witold Roman Lutosławski.

kawiarniach, najdłużej z Andrzejem Panufnikiem. Współpracował z Armią Krajową – Biurem Informacji i Propagandy Komendy Głównej. Opracował muzykę do okupacyjnego śpiewnika. Uczestniczył w tajnych koncertach w domach prywatnych. Witold Lutosławski i Eugenia Umińska zbierali fundusze na pomoc dla ukrywających się artystów, m.in. dla Władysława Szpilmana. Po wojnie Lutosławski podjął pracę w Polskim Radiu, a także włączył się w odbudowę życia muzycznego. Od 1945 r. działał we władzach Związku Kompozytorów Polskich, z którego wycofał się w 1948 r., nie akceptując zmian wprowadzanych przez komunistów. W latach pięćdziesiątych utrzymywał się, komponując muzykę teatralną i radiową oraz piosenki. Lutosławski skomponował wiele utworów orkiestrowych, dyrygował światowej klasy zespołami. Jego działalność artystyczna znalazła międzynarodowe uznanie, potwierdzone licznymi nagrodami i odznaczeniami. Muzyka Lutosławskiego jest znana i podziwiana, a jej twórca zyskał miano klasyka XX w. ■

Ilustracje pochodzą ze zbiorów Krystyny Witkowskiej.

BIBLIOGRAFIA

Grabski S., *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1989.
Lutosławscy w kulturze polskiej, Drozdowo 1998.



Agnieszka Łuczak (ur. 1969) – historyk, dr, naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Poznaniu. Autorka książek: (z A. Pietrowicz) *Polityczne oczyszczanie gruntu. Zagłada polskich elit w Wielkopolsce (1939–1941)* (2009); *Utracone decorum. Grabież dóbr kultury z majątków ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945* (2011); (z J. Kubiakiem) *Wypędzeni 1939... Deportacje obywateli polskich z ziem wcielonych do III Rzeszy* (2015) i in. Kurator wystawy *Europa w rodzinie. Ziemiaństwo polskie w XX w.* (2015).